

Wigilijka 2014



W piątek 12. 12. 2014 po południu spotkaliśmy się na dworcu autobusowym w Czeskim Cieszynie. Przyjechaliśmy autobusem do Oldrzychowic i przeszliśmy do PZKO w Gutach. Po dotarciu każdy odpoczął po męczącej podróży i z chęcią zjadł swoją kolację. Następnie nastąpiła scenka Basta z Anet – nauczyciela i jego ucznia. Ktoś skradł gwiazdy, a w tym i gwiazdę betlejemską. Musimy ją odnaleźć!



Gwiazdozbiory

Jeszcze tego wieczora wyruszyliśmy na nocne poszukiwanie gwiazd (świecące papierki). Droga czasami nie była łatwa. Pokonaliśmy duży leśny pagórek czy długie asfaltowe drogi i amerykańskie widmo z dzikim psem. Na końcu każda z wacht odkryła swój gwiazdozbiór. I to nie koniec. Musieliśmy swoje gwiazdozbiory przedstawić. Wachta z Wojtkiem na czele postanowiła swój gwiazdozbiór przedstawić więcej artystycznie, poprzez krótką scenkę. Na wszystkich zrobił wrażenie Brónio ze swym szczegółowym opisem. Użył czystej polszczyzny bez żadnych naleciałości z obcych języków. Dalsze dwa gwiazdozbiory były przepiękne. Wytworzone z wszystkimi detalami.





Rozrywka

Wszyscy otrzymaliśmy kartki z instrukcjami. Instrukcje się nawzajem dopełniały i wytwarzały śmieszną całość. Pierwszy z drugim miał się ściskać, trzeci ich od siebie odrywać, czwarty zaś za nogi trzymać, piąty leżeć miał na stole, kiedy go szósty ciągle zrzucał.



Odzyskanie gwiazdy

Na drugi dzień odbyło się poszukiwanie rabusia, który skradł nam gwiazdę betlejemską. W tym poszukiwaniu musieliśmy się wykazać nie tylko wytrwałością fizyczną, ale i umiejętnością targowania się o najlepszą cenę. Też było potrzeba dużo szczęścia. Każda wachta miała swoje indycje w kopertach rozrzucone wokół PZKO. Każda koperta miała swoją wartość. Koperty uzyskiwało się poprzez walkę w „kámen nůžky”. Zwycięzca brał kopertę, o którą walczono. Tak każda wachta posiadała swoje koperty i koperty innych wacht a także trochę pieniędzy. Dlatego co jakiś czas był w jednym miejscu ogłaszany targ. Tam odbywał się prawdziwy handel. Pieniądze zarabiał się poprzez noszenie kawałków drzewa. Do tego nas jeszcze goniły dziwne indywidua w postaci Tomasza czy Anet. Kiedy ktoś wpadnął w ich ręce musiał biegnąć do oddalonego słupa, żeby mógł znowu powrócić do poszukiwań. Jedną indycję można było uzyskać tylko przez wypchnięcie Krzysztofa z poza jego pola. Kiedy zyskaliśmy wszystkie koperty, nastąpiło ich rozwiązywanie. Mieliśmy do dyspozycji wypowiedzi podejrzanych i spisana prawdziwą relację zdarzeń. Winny był ten podejrzany, którego wypowiedź nie korespondowała z prawdą.

Złoczyńcę odnaleźliśmy i odzyskali zpowrotem gwiazdę belejemską.



Kwiz

Powtórzyliśmy też swoją wiedzę i zakres wiadomości na temat kosmosu w krótkim kwizie.



Kolacja wigilijna

Wieczorem rozpoczęła się wigilijna kolacja. Pyszna zupę grochową, karpia z sałatą ziemniaczaną przygotowali dla nas nasi wspaniali kucharze. Oprócz tego stół został pokryty tacami, które były pełne wyśmienitych ciastek i owoców. Po kolacji tradycyjnie dzieliliśmy się opłatkiem i złożyliśmy sobie życzenia wigilijne. Potem nastąpiły na scenę podarunki. Niż każdy wybrał sobie z podarunków, musiał zejść z najwyższego piętra do najniższego a na każdym piętrze zagrać z kimś innym „kámen nůžky”. Jeżeli wygrał, mógł kontynuować dalej. Tego roku wszystkie podarunki były pod temat nocnego nieba. Podarunki były różnorodne: własnoręcznie zrobione gwiazdy,

lampa rzucająca cienie gwiazd, poduszki wyszyte gwiazdozbiorami. Także był młotek z wierszykiem, który tłumaczył, że po stuknięciu w głowę uwidzisz przepiękne skupisko gwiazd. Następnie wieczór spędziliśmy graniem gier, śpiewaniem kolęd i prowadzeniem długich rozmów. Nikomu nie chciało się iść spać. A kiedy już nadeszła noc, Daro miał szalone sny.



Na drugi dzień po śniadaniu przebiegły olbrzymie porządki. Powoli przychodził czas łączenia i powrotu do domu. Myślę, że wigilijka się udała i wszyscy już marzą o dalszej ☺